

**Barbara Skowron-Charif**

## **Losy wizerunków maryjnych z terenów wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej**

**A**naliza przemian zachodzących w kulturze religijnej jest ściśle związana z historią państwa i społeczeństwa. Przeświadczenie, że Maryja jest naszą główną ostoją w narodowej Golgocie, towarzyszy badaniom losów Jej wizerunków, które stały się niemyim świadkiem, a poniekąd i uczestnikiem dramatów Jej czcicieli.

Tekst niniejszy obejmuje zjawisko translokacji kultu wizerunków i figur maryjnych, przywiezionych po zakończeniu II wojny światowej z terenów wschodnich odebranych Polsce przez Związek Radziecki na mocy ustaleń konferencji w Jałcie. Polska utraciła wówczas 48% swego przedwojennego terytorium na wschodzie z 11 milionami obywateli (w tym 5 milionami Polaków). Dla tych, którzy przeżyli gehennę okupacji sowieckiej i hitlerowskiej, nadszedł czas tułaczki na zniszczone Ziemie Odzyskane. Opuszczając Kresy, zabierali oni, mimo zakazów, obrazy kultowe – jako znaki Bożej opieki, pamiętki przeszłości, wreszcie wyraz więzi z rodzimą ziemią. Czynili to niejednokrotnie w sytuacji krytycznej – wobec zbliżającego się frontu, w czasie szalejącego terroru band UPA, czy też narażając się na szykany podczas kontroli transportu. Bezcenną spuściznę ratowali zarówno księża, zakonnicy, zakonnice, jak i osoby świeckie.

Według posiadanych przeze mnie danych udało się ocalić co najmniej 77 wizerunków i figur maryjnych z obszaru archidiecezji lwowskiej, 4 z diecezji przemyskiej, 11 z diecezji łuckiej i 2 z archidiecezji wileńskiej. Nie ograniczono badań wyłącznie do obiektów o ustalonym kulcie – za kryterium przyjęto kresowe pochodzenie obiektu i maryjną tematykę. Jeśli bowiem istniała możliwość, duszpasterze i parafianie przywozili całe wyposażenie swych świątyń. W tej sytuacji wskazanie pełnego wykazu ocalonych kresowych wizerunków i figur jest bardzo trudne.

Punktem odniesienia dla analizy badanego zjawiska stała się ilość maryjnych *loca sacra* na obszarze Kresów w przededniu wybuchu II wojny światowej. Interesującym źródłem jest opracowana w 1937 r. mariologiczna mapa Polski<sup>1</sup>. Zestawienie tej mapy z aktualnym zasięgiem wschodnich granic Polski wskazuje, że na Kresach czczonych było wówczas co najmniej 160 cudownych obrazów i figur maryjnych. Stanowi to blisko 1/4 ośrodków kultu uwzględnionych przez autorów mapy. Siła kultu maryjnego stanowiła bowiem charakterystyczny rys kresowej pobożności,



Obraz Matki Bożej z Bolszowiec  
w kościele św. Katarzyny w Gdańsku  
(fot. archiwum autora)

a dodajmy, że były tu także sanktuaria o rozległym zasięgu oddziaływania, gromadzące wiernych trzech obrządków. Uderza również szczególne nagromadzenie ich w części południowej Kresów, na dawnym obszarze zaboru austriackiego, gdzie Kościół, wyjąwszy wyjątkowo trudny okres józefinizmu, rozwijał się swobodnie. Z tego rejonu – z terenów archidiecezji lwowskiej – pochodzi więc gros ocalonych obiektów kultu religijnego.

Materiałem badawczym stały się, obok klasycznych już wykazów cudownych wizerunków<sup>2</sup>, katalogi zabytków, schematyzmy diecezjalne, publikacje prasowe. Tematykę tę, zwłaszcza w odniesieniu do obszaru archidiecezji wrocławskiej, bada ks. J. Mandziuk, który informacje o losach kresowych wizerunków ogłosił w szeregu artykułów prasowych (w londyńskiej „Gazecie Niedzielnej”, „Nowym Życiu”) i opracowaniu *Kult Maryjny we Wrocławiu*, wydanym w Warszawie w 1997 r. Cenne są prace T. Kukiza –

znawcy i wieloletniego badacza tematyki kresowej – który dziejom obrazów maryjnych z Kresów poświęcił artykuły w prasie krajowej i zagranicznej. W 1997 r. ukazała się książka tego autora *Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w diecezji gliwickiej*, w 1998 r. *Wołyńskie Madonny i Madonny Kresowe i inne obrazy sakralne z Kresów w diecezji opolskiej*, zaś w 1999 r. *Madonny Kresowe*. Istotne informacje uzyskano dzięki rozesłanym do parafii i kurii diecezjalnych ankietom dotyczącym badanych obiektów. Kwerenda w archiwach zakonnych uzupełniła kolejne białe plamy.

## 1. Archidiecezja lwowska

Według pierwszego, pełnego wykazu koronowanych wizerunków maryjnych w Polsce<sup>3</sup>, archidiecezja lwowska w przeddzień wybuchu II wojny światowej szczyliła się posiadaniem 10 obrazów maryjnych wyróżnionych koronami papieskimi. Znajdowały się one w Sokalu, Podkamieniu, Bolszowcach, Kochawinie, Żółkwi, trzy wizerunki posiadały świątynie Lwowa, Stanisławów czcił ormiańską Madonnę, w klasztorze SS. Niepokalanek w Jazłowcu umieszczony był marmurowy posąg Maryi. Koronowane na przestrzeni ponad 200 lat, niemal wszystkie legitymowały się znacznie starszą proveniencją. Osiem spośród nich znajdowało się w sanktuariach, którymi opiekowały się wspólnoty zakonne.

Tab. 1.  
Obecna lokalizacja koronowanych wizerunków z archidiecezji lwowskiej

Wizerunek	Obecny patronat	Obecna świątynia	Miejscowość
MB Sokalska	oo. bernardyni	kościół św. Bernardyna z Sieny	Kraków
MB Podkamięńska	oo. dominikanie	kościół św. Wojciecha	Wrocław
MB Zwycięska (Lwów)	oo. dominikanie	bazylika św. Mikołaja	Gdańsk
MB Łaskawa (Lwów)	diecezjalny	Prokatedra	Lubaczów
MB Bołszowiecka	oo. karmelici	kościół św. Katarzyny	Gdańsk
MB Kochawińska	oo. jezuiti	kościół MB Kochawińskiej	Gliwice
MB Pocieszenia (Lwów)	oo. jezuiti	kościół św. Apostołów Piotra i Pawła	Wrocław
MB Różancowa (Zółkiew)	oo. dominikanie	kościół św. Dominika	Warszawa
MB Łaskawa (Stanisławów)	parafia ormiańska	kościół św. Apostołów Piotra i Pawła	Gdańsk
MB Jazłowiecka	ss. niepokalanki	kaplica klasztorna	Szymanów

Wszystkie przewieziono po wojnie lub jeszcze w czasie jej trwania w obawie, że zostaną zniszczone, a cenne wota i ozdoby rozgrabione, wszak taki los spotkał pomniki kultury na Wschodzie, zarówno siedziby rodowe, jak i obiekty kultu religijnego.

Według zebranych przez autorkę danych do kraju trafiło po wojnie jeszcze co najmniej 66 innych obrazów i figur maryjnych z terenu archidiecezji lwowskiej. Znalazły się one głównie w miejscowościach, w których osiedlili się przymusowi repatrianci z Kresów – zwłaszcza na obszarze południowo-zachodniej Polski. Do Gdańska, Warszawy, Poznania czy Krakowa trafiły te znajdujące się pod patronatem zgromadzeń zakonnych. Stąd rozsyłane były czasem do budowanych kościołów i nowych parafii tworzonych przez wspólnotę. Obraz MB Anielskiej z Bohorodczan, przechowywany od 1944 r. w klasztorze dominikańskim w Jarosławiu, trafił w 1974 r. do nowego ośrodka w Korbielowie<sup>4</sup>. Wizerunek z Kołomyi krakowscy kapucyni przekazali w 1956 r. współbraciom w Skomielnej Czarnej<sup>5</sup>. Franciszkańska placówka w Oświęcimiu-Harmężach otrzymała swoją Madonnę z rąk krakowskiego klasztoru przy Placu Wszystkich Świętych w 1993 r.<sup>6</sup> Dominikański obraz z Czortkowa przez 30 lat przechowywany był w celach dwu ojców w krakowskim klasztorze św. Trójcy – o. Reginalda Wiśniowskiego i o. Ambrożego Adamskiego (obaj także czortkowscy tułacze), by w 1976 r. trafić do kościoła św. Jacka w Warszawie<sup>7</sup>. Obiekty przywiezione przez zgromadzenia zakonne rozmieszczone są obecnie nieregularnie, głównie w obrębie dużych miast (Warszawa, Wrocław, Kraków, Gdańsk, Poznań, Kalisz), czy też w nowych placówkach zgromadzenia (Korbielów, Skomielna Czarna).

Zjawisku temu przyświecała idea tworzenia nowego miejsca kultu – kresowe obrazy czy figury, określane przeważnie jako cudowne, noszą w sobie znamiona szczególnej pobożności i są zdolne wzbudzać w wiernych religijne refleksje i uczucia. W nadsyłanych ankietach pojawia się myśl o tajemnicy spontanicznego oddziaływania tych obiektów wyzwalających głębokie przeżycia religijne.

Do ośrodków miejskich czy wiejskich, w których pracuje duchowieństwo diecezjalne, obiekty kultowe z Kresów również trafiały nieprzypadkowo – najczęściej ze swym kapłanem osiedliła się tam grupa parafian, dla której widomym znakiem

związków z rodzinną ziemią był czczony i kochany wizerunek. Wielu śledziło losy „swej Madonny” i zwracało się z prośbą o umieszczenie wizerunku w swojej świątyni<sup>8</sup>. Stawała się ona punktem integrującym rozproszonych po Polsce Kresowian. Na uroczystości odpustowe przybywali przed swój wizerunek dawni czciciele i parafianie.

W wielu wypadkach kult Madonny rozwijał się w nowym ośrodku tak, że z czasem świątynia znalazła się na liście sanktuariów diecezjalnych. Należą do nich: Grodziec Opolski (z obrazem z Biłki Szlacheckiej), Raclawice Śląskie (obraz z Buszcz), Sanktuarium MB Łopatyńskiej w Wójcicach k. Nysy, wrocławski kościół Najświętszej Maryi Panny na Piasku z MB Hetmańską z Mariampola, Ligota Książęca z wizerunkiem z Ottynii, Sanktuarium MB Zbaraskiej w Prałkowcach czy Sanktuarium MB Łaskawej w Łukawcu (obraz z Tartakowa).

Pięć wizerunków spośród przywiezionych z archidiecezji lwowskiej doczekało się szczególnego wyróżnienia – uroczystej koronacji kanonicznej.

Tab. 2.  
Wizerunki z archidiecezji lwowskiej koronowane po 1945 r.

Pochodzenie wizerunku	Obecne miejsce kultu	Data koronacji
Łopatyń	Wójcice	10 VIII 1986 r.
Łysiec	Gliwice - ormiański kościół św. Trójcy	3 IX 1989 r.
Mariampol	Wrocław - kościół Najświętszej Maryi Panny na Piasku	10 IX 1989 r.
Tartaków	Łukawiec	3 VI 1991 r.
Lwów - kaplica SS. Karmelitanek Bosych	Kalisz-Niedźwiady - kaplica SS. Karmelitanek Bosych	3 VI 1991 r.

Istnieje również grupa obiektów stopniowo popadających w zapomnienie – pamięć zaciera również szczegóły dotyczące pochodzenia sprzętu liturgicznego z poszczególnych kresowych świątyń. Niektóre obrazy – o czym wzmiankowali duszpasterze parafii w ankietach – wymagają konserwacji, ale placówce trudno jest ponieść wysokie koszty takiego przedsięwzięcia<sup>9</sup>.

## 2. Diecezja przemyska

Z drugiej wojny światowej diecezja przemyska wyszła poważnie okrojona terytorialnie. Do Ukrainy radzieckiej wcielono około 30% jej obszaru (niemal 7000 km<sup>2</sup>). Do 1939 r. funkcjonowało na tym obszarze 5 dekanatów z 70 parafiami, działało 70 kościołów parafialnych i około 100 kaplic. Ludność zmuszona do opuszczenia rodzinnej ziemi wyjechała w 1945 r., najczęściej wraz ze swymi duszpasterzami na Ziemie Zachodnie, część przeniosła się do polskiego skrawka diecezji<sup>10</sup>.

Dzisiaj znajdują się w kraju cztery obrazy przewiezione z tamtejszego obszaru. Najśłynniejsza jest ikona z Rudek k. Sambora, koronowana uroczystie 2 VII 1921 r.

przez Sługę Bożego bpa Józefa S. Pelczara. Cudowny obraz przewiózł sędziwy proboszcz rudecki, ks. dziekan Michał Wojtaś w 1946 r. W 1968 r. ordynariusz diecezji przemyskiej ks. bp I. Tokarczuk przekazał wizerunek wspólnocie parafialnej z Jasienia k. Ustrzyk Dolnych, ustanawiając tam Sanktuarium MB Bieszczadzkiej. Rudecka ikona stała się patronką regionu, znakiem integrującym przybyszów i ludność miejscową. Niestety – nocą z 7 na 8 VII 1992 r. – cudowny wizerunek skradziono. Choć sukienkę i korony odzyskano, po cennym obrazie zaginął ślad. W Jasieniu cześć odbiera jego kopia. Badacze podkreślają jednak wzmożenie ruchu pielgrzymkowego w ostatnich latach<sup>11</sup>.

Trzy pozostałe wizerunki przewieźli księża pracujący w kresowych parafiach. Po wojnie objęli oni śląskie placówki w miejscowościach, gdzie osiedliły się grupy ich dotychczasowych parafian. Wszystkie wizerunki znajdują się obecnie w archidiecezji wrocławskiej, a po latach nowe siedziby uzyskały dzięki cudownym obrazom tytuł sanktuarium. W Łozinie, dokąd trafił wizerunek MB Bolesnej z Tuligłówn k. Komarna, ks. kard. H. Gulbinowicz zainicjował ideę Sanktuarium Maryjnego dla Chorych, gdzie też są corocznie zapraszani. W Nowolesiu w 1997 r. ustanowiono Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej. Żywy jest również kult MB Stojanieckiej w Powidzku.



Obraz Matki Bożej Szkaplerznej z Trembowli w kościele św. Katarzyny w Gdańsku  
(fot. archiwum autora)

### 3. Diecezja łucka

Przed wybuchem II wojny światowej diecezja łucka obejmowała obszar 38678 km<sup>2</sup> z 16 dekanatami. Działo tu 169 parafii, czynnych było około 100 kaplic<sup>12</sup>. Okupacja sowiecka przyniosła tej ziemi inkorporację do USSR jeszcze jesienią 1939 r. Sytuacja Kościoła była tu wyjątkowo dramatyczna: terror, aresztowania, deportacje wśród ludności polskiej szybko pustoszyły Wołyń. Późniejszym represjom niemieckiego okupanta towarzyszyła eksterminacja ludności polskiej przez nacjonalistów ukraińskich. Jeszcze jesienią 1944 r. przestało istnieć przeszło 70% parafii wiejskich. „Przypadł mi los – wspominał wieloletni pasterz diecezji ks. bp Adolf P. Szelażek – że nie tylko musiałem patrzeć na ruinę wszystkiego, co przez szereg lat starałem się zbudować (...) ale stałem się naocznym świadkiem zagłady wszystkich skarbów, jakie przez nieprzerwa-



Obraz Matki Bożej Zwycięskiej z Mariampola w kościele NMP we Wrocławiu (fot. archiwum autora)

ny szereg wieków na chwałę Bożą (...) Pałsterze Kościoła fundowali, pieczołowicie przechowywali i naszemu pokoleniu pod troskliwą opiekę przekazali”<sup>13</sup>.

W lutym 1945 r. z mapy Polski gnie województwo wołyńskie, na terenie ZSRR pozostała cała diecezja łucka. Z kościołów tego obszaru zdołano przewieźć tylko jedenaście wizerunków. Za najbardziej cenny uchodzi pośród nich obraz MB Łatyczowskiej, którego losy niemal od początku wiązały się z tułaczką. Obraz, uroczystie koronowany 4 X 1778 r., w czasie działań wojennych 1920 r. ewakuowany był specjalnym wagonem-kaplicą do Warszawy. Przychylając się do próśb mieszkańców Wołynia i Podola, bp łucki A. P. Szelażek sprowadził wizerunek na Wołyń. Obraz przeznaczono dla katedry łuckiej, która osierocona została w 1924 r., gdy podczas pożaru spłonął wraz z ołtarzem cudowny, koronowany wizerunek MB Łuckiej. Uroczyste odsłonięcie marmurowego ołtarza głównego katedry miało miejsce dopiero w 1938 r., sama intronizacja Madonny z Łatyczowa odbyła się nieco wcześniej – w 1935 r. Cenny wizerunek opuścił Wołyń wraz z repatriantami dzięki staraniom ks. kanclerza Jana Szycha. Opieką otoczyły go ss. służki, które umieściły obraz w swej kaplicy klasztornej w Lublinie<sup>14</sup>.

Obrazy z Wołynia są dziś rozrzucone po całym kraju. Tamtejsze wspólnoty parafialne zostały w większym stopniu aniżeli te z okolic Lwowa rozproszone. Postawy i decyzje jednostek zadecydowały o późniejszych losach tychże wizerunków. Obraz z Lubomla zabrał w 1944 r. ks. dziekan S. Jastrzębski, chroniąc się przed rzezią ukraińską. Z obrazem tym nie rozstawał się; gdy w 1948 r. objął parafię w Polichnie k. Kraśnika, umieścił w miejscowym kościele ocalony wizerunek<sup>15</sup>.

Mokowo – leżące na terenie diecezji płockiej – swój rówieński wizerunek zawdzięcza ks. S. Sikorskiemu, który zmuszony do opuszczenia parafii w Równem, powrócił w swe rodzinne strony. W parafii w Mokowie pracował od 1945 r. – tutaj umieścił wizerunek z Wołynia<sup>16</sup>. Madonna swojczowska zawdzięcza swe ocalenie ks. S. Kobyłeckiemu, który „w biały dzień, ze wsi opanowanej przez «samostijnyków» wywiózł obraz”<sup>17</sup>. Tenże kapłan powiózł go następnie z Włodzimierza Wołyńskiego na zachód. W podwarszawskim domu ss. teresjanek w Świdrze wizerunkiem zaopiekował się proboszcz parafii otwockiej – ks. L. Wolski. Dziś Maryja w tym obrazie zwana jest MB Otwocką<sup>18</sup>.

Obraz w byłym garnizonowym kościele 1 Pułku Ułanów Krechowieckich w Augustowie ocalał dzięki heroicznej postawie młodego kapłana, ks. J. Kąkola – proboszcza parafii osadników wojskowych w Horyńgrodzie z siedzibą w Karłowszczyźnie (powiat Równe). Wizerunek przysłała ręcznie kuta szata i korony z artystycznie wkomponowanymi orderami i odznakami wojskowymi. Kapłan ten w dniu sowieckiej agresji precjoza zakopał, obraz ukrył. W styczniu 1944 r. aresztowało go Gestapo, żądając wydania ozdób z obrazu. Ponieważ kapłan milczał, trafił kolejno do obozów w Gross-Rosen i Dachau. Sam wizerunek powiozła na Śląsk jego matka.

#### 4. Archidiecezja wileńska

Autorce udało się zlokalizować jedynie dwa wizerunki przewiezione z obszaru archidiecezji wileńskiej. Są to: obraz MB Szkaplerznej z Mira, który zawisł w kościele parafialnym w podlaskiej Czeremsze<sup>19</sup> oraz kopia wizerunku MB Ostrobramskiej z zakrystii kościoła oo. franciszkanów w Wilnie. Obraz ten od 1946 r. czczony jest w ołtarzu głównym kaplicy św. Anny w Gdańsku, przylegającej do franciszkańskiego kościoła Świętej Trójcy<sup>20</sup>. Wizerunek MB Szkaplerznej przewiózł do Polski ostatni proboszcz mirski ks. M. Badowski, obraz wileński, wykonany w roku uroczystej koronacji ostrobramskiego oryginału – w 1927 r. – wędrował z repatriacyjnym transportem w 1946 r.

Autorka zebrała dotychczas materiały dotyczące 91 obrazów i figur maryjnych pochodzących z Kresów Wschodnich. Nie jest to wykaz kompletny. Badania nad zjawiskiem trwają, są jednak żmudne i trudne. Po latach zaciera się pamięć o ludziach, którzy z olbrzymim trudem, zaangażowaniem, a nierzadko narażeniem życia ratowali dziedzictwo przodków. Wiele parafii, do których obraz trafił, nie dysponuje żadnym zapisem źródłowym dotyczącym historii obiektu, niewiele żyje dziś osób, które związane z nim bezpośrednio, mogłyby przybliżyć jego losy.

Ocalone wizerunki są cenne z uwagi na swój wymiar duchowy. Stały się jednym z najważniejszych elementów integracji Polaków w chaosie przemian lat wojennych. I dziś to rozproszone po kraju



Obraz Matki Bożej z Bohorodczan  
w kościele OO. Dominikanów  
w Korbielowie  
(fot. archiwum autora)

dziedzictwo Kresów jest przedmiotem troski środowisk osób pochodzących z nad Dniestru, Horynia czy Niemna.

Nie mniej ważna jest rola, jaką pełnią w nowych warunkach – kresowe wizerunki zmieniły w znacznej mierze mapę sanktuariów maryjnych, zwłaszcza w odniesieniu do tzw. Ziemi Odzyskanych, pomnożyły liczbę koronowanych obrazów, zwłaszcza na Śląsku.

### Przypisy:

<sup>1</sup> Wykaz niektórych cudownych obrazów Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski oraz zwycięstw za Jej przyczyną odniesionych, oprac. H. i J. Szymański, Toruń 1937, „Peregrinus Cracoviensis”, 1996, z. 3.

<sup>2</sup> S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Lwów 1891; Wacław z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej, wiadomości historyczne, bibliograficzne i ikonograficzne*, Kraków 1902; A. Fridrich, *Historie cudownych obrazów Najśw. Maryi Panny w Polsce*, Kraków 1903-1911.

<sup>3</sup> A. Witkowska, *Uroczyste koronacje wizerunków maryjnych na ziemiach polskich w latach 1717-1992 w: Przestrzeń i sacrum. Geografia kultury religijnej w Polsce i jej przemiany w okresie od XVII do XX w. na przykładzie ośrodków kultu i migracji pielgrzymkowych*, red. A. Jackowski, Kraków 1996, s. 223-229.

<sup>4</sup> M. Michalczyk OP, *Ankieta*, mps., s. 2.

<sup>5</sup> J. Sylwestrzak, *Ankieta*, mps., s. 2.

<sup>6</sup> F. Szczęch OFMConv., *Ankieta*, mps., s. 2.

<sup>7</sup> Archiwum Klasztoru św. Jacka w Warszawie [U. Szeremet, *Dzieje obrazu Matki Bożej z Czortkowa*], rkps, b. sygn., s.23.

<sup>8</sup> Po wizerunek MB Nieustającej Pomocy pochodzący z Tłumacza zgłosili się w 1960 r. do przechowującego obraz ks. Cz. Tuzinkiewicza byli tłumaccy parafianie. Wzruszyło go szczególnie, że „wierni przybyli po ten obraz, przywoząc ze sobą nowe i nieużywane prześciera-dło, aby nim owinąć obraz i zawieźć do Siedlakowic”, T. Kukiz, *Obrazy z kościoła św. Anny w Tłumaczu*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne”, 1995, nr 1-2, s. 99.

<sup>9</sup> Dotyczy to m. in. obrazu z Siemianówki (dziś znajduje się on w parafii Doboszowice, archidiecezja wrocławska); S. Gudzowski, *Ankieta*, mps., s. 2.

<sup>10</sup> *Rocznik Archidiecezji Przemyskiej 1997, Album*, Przemysł 1997, s. 16-17.

<sup>11</sup> A. Jackowski, *Rozwój pielgrzymek w Polsce w: Przestrzeń i sacrum...*, s. 40; zob. A. Potocki, *Bieszczadzkie Sanktuarium Maryjne w Jasieniu*, Lesko 1990; A. Szpara, *Bieszczadzkie Sanktuarium Maryjne. Losy cudownej ikony*, Czaszyn 1996.

<sup>12</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 8, Lublin 1996, s. 432.

<sup>13</sup> Cyt. za M. Malinowski, B. Kołosok, *Zarys dziejów diecezji łuckiej oraz katedry św. Piotra i Pawła w Łucku*, Kalwaria Zebrzydowska 1993, s. 30.

<sup>14</sup> T. Kukiz, *Obraz Matki Boskiej Latyczowskiej*, „Kresy Literackie”, 1994, nr 1-2, s. 18.



- <sup>15</sup> J. Dobrowolski, *Ankieta*, mps. [s. 2].
- <sup>16</sup> T. Lipowski, *Ankieta*, mps. [s. 2].
- <sup>17</sup> T. Kukiz, *Obraz Matki Bożej Swojczowskiej*, „Kresy Literackie”, 1994, nr 1-2, s. 30.
- <sup>18</sup> Tamże, s. 30.
- <sup>19</sup> P. Ołędzki, *Okruchy z Mira*, „Spotkania z Zabytkami” 1993, nr 8, s. 21.
- <sup>20</sup> Archiwum OO. Franciszkanów Prow. MB Niepokalanej; G. Domka, *Obraz Matki Bożej Miłosierdzia w kościele OO. Franciszkanów - Gdańsk*, Gdańsk 1966, mps, sygn. H. III.3, s. 1-5.

## **Images of the Virgin Mary from the eastern territories of pre-war Poland and their fate after the Second World War.**

(SUMMARY)

In 1945, as a result of the Yalta conference an eastern territory of Poland called the *Kresy*, which accounted for 48% of Poland's pre-WW2 territory and was inhabited by 11 million people including 5 million native Poles, was taken over by the Soviet Union. The paper discusses movements of the religious cult centred on images of the Virgin Mary, which were brought from the *Kresy* to the post-war Poland.

At the end of the war, those who had survived the inferno of the Soviet and Nazi occupation were made to look for a new home in the west of the country, in the unknown and ravaged lands gained from Germany. Leaving their homeland in the east, defying an effective ban, they took with them cult images as signs of divine protection, memories of the past and as an expression of the bond with their fathers' land. On many occasions they acted under critical conditions, such as an approaching frontline, raging terror of Ukrainian UPA nationalist guerrillas, or risking persecution during transport inspections. Priests, monks, nuns as well as private individuals were involved in saving the priceless heritage.

According to data collected by the author, at least 77 images and figures of the Virgin Mary had been saved from the archdiocese of Lwów, four from the diocese of Przemyśl, 11 from the diocese of Łuck and two from the archdiocese of Wilno.

During the research, the number of pre-WW2 sacral sites in the *Kresy* was used for comparison. Just before the outbreak of the Second World War, at least 160 miraculous paintings and figures of the Virgin Mary were worshiped in the researched territory. Another striking feature is the fact that they were concentrated in the southern part of the area, within the former Austrian portion of the partitioned Poland, where the Church had been given freedom to develop (except for a very tough period of *Josephinism*). Hence, the bulk of the extant body of the religious cult objects comes from the Lwów archdiocese.

So far, the author has collected material on 91 paintings and figures of the Virgin Mary from the Polish *Kresy*. This is not a full list; the research continues, but is arduous and difficult. Decades on, memories fade about people who saved the heritage of their

forefathers with great effort, commitment and often at a risk of their lives. In many of the parishes which received such objects there are no authoritative records on the history of those objects and very few of the people who might shed some light on their history are still with us.

The spiritual dimension of the extant images is very precious. In the chaos of the post-war years, they were among the most important elements helping integrate Polish identity. Indeed, even today this heritage of the Kresy, scattered throughout the country, is an object of care by communities that came from lands as far away as those on the rivers Dniestr, Horyń or Niemen.

The present role played by those images, however, is no less important. They have significantly altered the map of the Virgin Mary's shrines, particularly in the so-called Regained Lands in the west, and they increased the number of crowned paintings of the Virgin Mary, particularly in Silesia.

*Barbara Skowron-Charif, dr  
Uniwersytet Stefana Wyszyńskiego,  
Warszawa*